

Zuzanna Radys¹

L'École Supérieure de Commerce de La Rochelle (Francja)

BŁĘDY ORTOGRAFICZNE W PRACACH UCZNIÓW LICEUM NA TLE POSTULATÓW UPROSZCZENIA PISOWNI

Wprowadzenie

Jak powszechnie wiadomo, pismo to bardzo ważny wynalazek człowieka. Umożliwiło ono m.in. przechowywanie myśli i słów oraz porozumiewanie się z innymi ludźmi na odległość. Od początku powstania miało ogromne znaczenie, choć posługiwali się nim pierwotnie tylko uczeni, elita. Z czasem rola pisma zaczęła rosnąć, a jego znajomość stawała się coraz powszechniejsza. Spowodowało to konieczność ustalenia jednolitego sposobu zapisywania wyrazów i w rezultacie – wypracowanie norm ortograficznych².

Wielu Polaków uważa, że polska ortografia jest trudna. Wypowiadając się na ten temat, wyrażają oni opinię, że największe problemy sprawia użytkownikom polszczyzny pisownia wyrazów z *u, ó, ż, rz, h, ch* i że polską pisownię pod tym właśnie względem należałoby uprościć. Jako przykład niech posłuży wpis zamieszczony na pewnym forum internetowym:

Znajomi ostatnio zadali mi pytanie, po co w języku polskim w pisowni jest *ó, ch* itp. [...] za cholerę nie mogą zrozumieć, dlaczego powinno się pisać *mówię*, a nie *muwię*, *herbata*, a nie *cherbata*. Zaznaczam, że wszyscy są ludźmi dorosłymi, oczekują logicznego wytłumaczenia, a nie słownych przepychanek :) Co byście im odpowiedzieli?”³.

Zapis podanych tu wyrazów tłumaczy oczywiście zasada historyczna – „dawna polszczyzna miała więcej dźwięków niż współczesna” (Lewińska 2009), a znaki *h* i *ch* oznaczały dwie różne głoski (podobnie było z *u, ó, ż* i *rz*). Obecnie

¹ zuzrad@gmail.com

² O historii normalizowania i kodyfikowania pisowni – zob. np.: Jodłowski 1979; Ginter 2016, s. 29–67; Polański 2004; Saloni 2005.

³ <https://pl.hum.polszczyzna.narkive.com/gYI0qKML/dlaczego-tak-a-nie-tak> [dostęp: 3.03.2019].

wspomniane litery są współfunkcyjne (oznaczają tę samą głoskę), ale zapis odzwierciedla historię danego słowa. Właśnie stosowanie zasady historycznej (nakazującej pisać wyrazy tak, jak pisali je nasi przodkowie) budzi sprzeciw części społeczeństwa, bo większość Polaków nie zdaje sobie sprawy z przemian, jakie dokonały się w języku (zanik niektórych głosek lub zmiana sposobu ich wymawiania)⁴.

Propozycje reformy polskiej ortografii nie są nowym pomysłem użytkowników polszczyzny XXI w. Już prawie sto lat temu bunt przeciwko ortografii podnieśli futuryści:

słynący z prowokowania tradycyjnych gustów literackiej publiczności, ogłosili słynne w swoim czasie publikacje o nieortograficznych tytułach: w roku 1921 *Jednodźwiękową futurystów*, a w 1922 – *Nuż w bżuhu* Brunona Jasińskiego i Anatola Sterna (Miodek 2000).

Nie tylko zrezygnowali oni z grafemów *ó*, *rz* i *ch*, lecz także zaproponowali pisownię fonetyczną. Uznali bowiem, że najważniejszym zadaniem pisowni jest „jak najdoskonalsze oddanie za pomocą znaków symbolicznych (liter) znaków organicznych (dźwiękuw)” (Jasiński 1921). Co ciekawe, w czasach kiedy działała futuryści, słyszalna była jeszcze „subtelna” – jak ją oni sami określili – różnica w wymowie *ch* (głoski bezdźwięcznej) i *h* (głoski dźwięcznej). Mimo to zalecali zrezygnowanie z dwuznaków *ch*, ponieważ uznali, że „wyrażanie jednego dźwięku dwoma ńc ze sobą wspulnego ńc mającymi znakami (*c* i *h*), kturych połączenie w żadnym raże ńc daje takiego dźwięku *h*, za jaki go wymawiamy, jest w zasadze absurdem” (Jasiński 1921). Trzeba jednak zauważyć, że wbrew własnym postulatów futuryści nie zastosowali konsekwentnej pisowni fonetycznej. Przekonuje nas o tym analiza dołączonego do manifestu tekstu wiersza Brunona Jasińskiego *Mięso kobiet*. Zapisane zostało w tym tekście np. ubzdźwięcznienie w wyrazach *pszechodząc*, *pszez*, ale jednocześnie pozostawiono z na końcu tego drugiego słowa (zamiast oznaczającego głoskę bezdźwięczną *s*) – por. także niekonsekwencje w wyrazach: *pasaż*, *liżce*, *jedźce*, *nug*. Oddana została wymowa samogłoski nosowej jako grupy dwufonemowej przed spółgłoską zwartowybuchową w wyrazie *zemby*, ale nie w wyrazie *gąbka*.

Dzisiaj również przeprowadza się różne eksperymenty ortograficzne. Można tu przywołać chociażby stronę internetową, na której znajduje się wersja Wikipedii

⁴ Warto tu zauważyć, że dyskusje na temat zmian w dziedzinie ortografii toczą się nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach europejskich, np. we Francji (zob. <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C408434%2Cfrancjaburzliwy-sporo-uproszczenie-rodzimej-ortografii.html> [dostęp: 25.01.2018]).

w rzekomo uproszczonej pisowni⁵. Na górze tej strony widnieje hasło: „Ortografia to przeżytek, pora ją unowocześnić”, a autorzy portalu „upraszczają” polską pisownię, całkowicie ignorując zasadę historyczną i zamiast liter *ó*, *rz*, *ch* automatycznie wstawiając *u*, *ź*, *h*. Liczne listy z autorskimi projektami „ułatwień” w pisowni kierowane są do Rady Języka Polskiego. Niektóre propozycje zmian bywają tłumaczone wejściem Polski do Unii Europejskiej i koniecznością ułatwienia nauki języka polskiego obcokrajowcom⁶. Na forach internetowych toczą się na ten temat bardzo ożywione dyskusje⁷.

W przeszłości postulaty futurystów wzbudziły potężną falę krytyki. Współcześnie trudności i konsekwencje związane z wprowadzeniem w życie propozycji dzisiejszych zwolenników rewolucji ortograficznej podważają językoznawcy i ludzie mający świadomość zmian, jakie zachodzą w języku. Nie możemy stosować pisowni zgodnej z wymową, bo „dwie formy tego samego słowa mogłyby się różnić w zapisie tak zasadniczo, że trudno byłoby je skojarzyć: *wus* i *wozu*, *jat* i *jadła*, *bakpa* i *babek*” (Markowski 2002). Ponadto Polacy w różnych regionach Polski mówią nieco inaczej (zob. Kucała 1994), niełatwo więc byłoby wypracować jakiś jeden wspólny sposób zapisu (Markowski 2002). Gdybyśmy zrezygnowali tylko z liter *ó*, *rz* i *ch* (jak postulują niektórzy), trudno byłoby nam rozpoznawać rodziny wyrazowe (np. *gura* i *gużysty*, *muwić* i *mowa*, *dah* i *daszek*), a badacze języka nie mogliby zajmować się etymologią, czyli badaniem pochodzenia wyrazów. Są ponadto w polszczyźnie wyrazy, które różnią się nie wymową, lecz tylko pisownią, np. *Bóg*, *Bug*, *buk* czy powszechnie przytaczane *może* i *morze*⁸. Gdybyśmy zapisali wszystkie te słowa fonetycznie (*buk*), zgodnie z postulatami „reformatorów”, sens wypowiedzi mógłby nie być zrozumiały.

⁵ http://ortografia4.appspot.com/wiki/Strona_g%C5%82%C3%B3wna [dostęp: 25.01.2018].

⁶ Zob. np. https://rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=759:zmiany-ortograficzne&catid=44&Itemid=58 [dostęp: 25.01.2018].

⁷ Zob. np.: <https://bezprawnik.pl/reforma-ortografii>, <https://pl.hum.polszczyzna.nar.kive.com/truutHWI/inicjatywa-uproszczenia-ortografii#post4> [dostęp: 25.01.2018].

⁸ Efekt homofonii bywa wyzyskiwany w *różnego rodzaju zabawach językowych*. Wykorzystywali go m.in. Jan Sztudynger czy Stanisław Jerzy Lec. Jedną z myśli S.J. Leca: *Nie wiem, kto jest praworządny. Ja jestem praworządny*, przytaczają E. Polański i J. Bujak-Lechowicz (2008, s. 111). Niestety autorom tekstu przedstawiającego konieczność zachowania i przestrzegania norm ortograficznych prawdopodobnie program komputerowy (?) spletał figla i błędnie poprawił *ź* w drugim wyrazie na *rz*. Ta pomyłka wypaczyła sens wypowiedzi i po raz kolejny pokazała, jak ważne dla właściwego rozumienia tekstu jest przestrzeganie reguł ortograficznych. W przedstawionym wyżej przypadku nawet kontekst nie pozwoliłby na odkrycie właściwego znaczenia drugiego przymiotnika (gdyby ortografia pozwalała na jednakowy zapis), bo możliwe jest zarówno wykorzystanie znaczenia ‘rządzący się, postępujący, rządzony zgodnie z prawem’ (por. hasło *praworządny* w USJP), jak i ‘żądny, łaknący prawa’ (hasła *prawożądny* nie ma w USJP, ale konstrukcja jest

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden z argumentów przeciwników poważnych zmian ortograficznych – aspekt ekonomiczny reformy: niewyobrażalne koszty wydania nowych podręczników i innych książek oraz przeszkolenie ludzi (przecież wszystkich jednocześnie trzeba by nauczyć nowej ortografii) (Markowski 2002).

Błędy w pracach uczniowskich: pisownia wielką i małą literą

W dalszej części pracy zajmę się błędami, które pojawiły się w pracach domowych i pracach klasowych uczniów III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku⁹. Analiza tych błędów pokazała, że wbrew powszechnie panującym opiniom o wiele trudniejsze niż stosowanie zasady historycznej jest dla użytkowników języka polskiego zapamiętanie i wykorzystywanie reguł wynikających z zasady konwencjonalnej (użycie wielkich i małych liter, pisownia łączna i rozdzielna).

Ważną zasadą dotyczącą pisowni wielką literą jest wyróżnianie w taki sposób nazw własnych. Mimo powszechnej znajomości tej reguły spotkałam się z problemami związanymi ze stosowaniem się do niej. Dziwią zapisy małą literą wyrazów należących do kategorii:

- nazw kontynentów i krajów: „do chrześcijańskiej **europy**”, „dzieje **polski** pod zaborem rosyjskim”;
- nazw mieszkańców państw: „w ówczesnych **polakach**”, „w rękach staroego **litwina**”;
- nazw rzek: „rzeka **styks**”;
- nazw rodów: „dzieje polskich **piastów**”;
- przydomków postaci historycznych: „Bolesław **krzywousty**”;
- imion bohaterów literackich i postaci mitologicznych: „**konrad** zdaje się uspokajać”, „motyw **eros** i **tanatos**”¹⁰;
- nazw towarzystw: „tajne stowarzyszenie Filomatów i **filometów**” [tak – Z.R.].

zbudowana zgodnie z polskimi regułami tworzenia wyrazów złożonych). Biorąc pod uwagę fakt, że formacja *prawożądny* nie jest notowana przez słowniki, tylko zapis ortograficzny pozwala na jej właściwe zrozumienie.

Pomyłka w zapisie myśli S.J. Leca zwraca uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo, na jakie narażona jest współcześnie polska ortografia: zbyt częste wykorzystywanie przez piszących automatycznej autokorekty komputerowej i zbyt wielkie zaufanie do niej.

⁹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, przykłady błędów pochodzą z pisanych ręcznie lub komputerowo prac domowych i klasowych uczniów czterech klas III LO w Gdańsku, które udostępniła mi nauczycielka w tej szkole – mgr Alina Suchomska-Chabior.

¹⁰ W tym wypadku o użyciu małej litery zadecydowało być może to, że wymienieni bogowie są w kulturze symbolami miłości i śmierci – i w takim znaczeniu ich imiona zostały użyte w pracy.

E. Rogowska-Cybulska (2009, s. 106) pisze, że częstą przyczyną błędów w tym zakresie jest „ustalenie, czy dany wyraz jest nazwą własną, oraz umiejętność przyporządkowania nazw własnych do właściwego typu”. W powyższych przykładach trudno jednak mówić o takich dylematach. Powyższe błędy były podyktowane raczej pośpiechem, niestarannością i brakiem refleksji u piszącego; reguły ortograficzne są tu bowiem jasne i nie dopuszczają wyjątków, a przykłady nie budzą wątpliwości interpretacyjnych.

Sporo kłopotów ortograficznych sprawiał też uczniom wyraz *Krzyżacy*, ale tu właśnie mamy do czynienia z odstępstwem od ustalonych ogólnych reguł. Nazwy członków zakonów piszemy bowiem małą literą (np. *paulin*, *franciszkanin*), a tylko *Krzyżak* jest zapisywany wielką literą – ze względu na to, że *Krzyżak* to nie tylko zakonnik (z Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie), lecz także mieszkaniec państwa krzyżackiego. W jednej z prac pojawił się zapis: „staje się **krzyżakiem**”. Skróconą nazwę tego zakonu (*zakon krzyżacki*) powinniśmy zapisać małymi literami (zob. np. porada UŚ); w pracach tymczasem pojawiła się w pierwszym członie nazwy wielka litera: „wobec Zakonu krzyżackiego”. Wpisanie do wyszukiwarki internetowej hasła *Krzyżak* i *zakon krzyżacki* przekonuje, że nie tylko uczniowie z badanej szkoły mają problem z zapisem tych wyrazów¹¹.

Szczególnym przypadkiem jest też wyraz *kościół*, który ma inne znaczenie w zależności od tego, czy zapisze się go wielką, czy małą literą: *kościół* jako ‘budynek’ i *Kościół* jako ‘wspólnota’. Czasami sprawia to problemy, np. „dżuma dopadła ich przez brak zainteresowania **kościółem**”. Podobne trudności sprawia słowo *ziemia* jako ‘powierzchnia, po której poruszają się ludzie’ i *Ziemia* jako ‘planeta’, np. „prowadzić życie na **Ziemi**” (tu *ziemia* jako opozycja do *nieba*).

W pracach uczniowskich pojawiły się też błędy w zakresie pisowni słownictwa religijnego, a konkretnie – nazw osobowych: „Matka **boska**” i „**Ojciec niebieski**”. Zgodnie z rozporządzeniem RJP powinniśmy wyrażenie *Matka Boska* zapisać wielkimi literami, a peryfrazy Boga wariantywnie dużą lub małą literą (ale oba wyrazy tak samo): *Ojciec Niebieski* / *ojciec niebieski* (Komunikaty RJP 2004, s. 8).

Stosunkowo często wystąpiły też błędy polegające na nadużywaniu wielkiej litery:

- w przymiotnikach utworzonych od nazw państw: „**Francuski** król”, „romantycy **Polscy**” (także w przysłówku „po **Polsku**”), „nauczył go **Litewskiego**”; od nazw miejscowości: „kształt **Czarnolaskiego** [tak – Z.R.] domu”; od nazwy planety: „powrót do **Ziemińskiego** domu”¹²;

¹¹ Na stronach internetowych często pojawia się zapis obu członów nazwy wielkimi literami: *Zakon Krzyżacki*.

¹² Tu dodatkowo błąd polega na użyciu wyrazu *ziemia* w niewłaściwym znaczeniu.

- w przymiotniku jakościowym utworzonym od imienia: „w następującym porównaniu **Homeryckim**”.

Jako nadużycie zasady używania wielkiej litery ze względów emocjonalnych lub dla okazania szacunku można wskazać przykłady: „literatura **Ojczysta**” i „zesłanie **Poety**”.

Pojawiło się również kilka błędów popełnionych dlatego, że autor pracy prawdopodobnie uznał, iż wyraz pospolity jest nazwą własną, np. nazwa wyznania: „**Chrześcijaństwo**”, nazwa wyznawcy kierunku filozoficznego: „przez **Stoików**”, nazwa części tragedii greckiej (może mylnie utożsamiona z tytułem): „w **Epeisodionie II**”; nazwa choroby (może wielka litera pojawiła pod wpływem tytułu książki A. Camusa): „zachorował na **Dżumę**”.

W języku polskim pierwszy wyraz w tytułach utworów literackich i naukowych (ale nie gazet i czasopism) zapisuje się wielką literą. Bardzo często popełniane są błędy wynikające z nieznamomości tej reguły. Należy do nich pisanie wszystkich wyrazów nazw wieloczłonowych wielką literą (np. „**O Swej Pannie**”, „**Do Panny**” czy „**Ballady i Romanse**”); jak zauważono w Poradni Językowej PWN (9.06.2003), „Szerzy się obecnie, pod wpływem języka angielskiego, maniera pisania wszelkich nagłówków, tytułów książek, słowników itp. wielkimi literami”. Innym przykładem łamania tej zasady jest zapis tytułów małą literą (np. „**summa** teologiczna”, „**bogurodzica**”, „przekładanie **bibli** [tak – Z.R.]”, „**księga** henrykowska”, „**księga** Koheleta”, „autor **kroniki** Polskiej”). Być może uczniowie nie uważali niektórych z tych nazw za tytuły.

W polszczyźnie obowiązuje też zasada użycia wielkiej litery ze względów składniowych. Według niej powinno się w taki sposób pisać wyraz, który rozpoczyna tekst lub zdanie (występuje po kropce, pytajniku albo wykrzykniku). Małej litery natomiast należy użyć po średniku (jeśli żadna inna zasada by tego nie uzasadniała – np. po średniku występowałyby nazwa własna). W badanych pracach uczniów błędy takie należą do rzadkości; znalazłam tylko jeden przykład użycia wielkiej litery po średniku: „[...] na kształt opamiętania; **Podmiot** liryczny [...]”.

Duża liczba błędów w zakresie stosowania wielkich i małych liter przez uczniów liceum mogła być dodatkowo spowodowana tym, że niektóre prace pisano na komputerze. Możliwe, że ich autorzy zwracali mniejszą uwagę na poprawność ortograficzną, ponieważ używali do korekty edytora tekstu. Wielu błędów związanych z użyciem wielkiej i małej litery ten program nie poprawia.

Błędy w pracach uczniowskich: pisownia łączna i rozdzielna

W pracach uczniowskich bardzo często łamane są też reguły ortograficzne dotyczące pisowni łącznej i rozdzielnej. Należą one również do zasad konwencyjnych, dlatego sprawiają tyle trudności.

W pracach uczniów pojawiły się m.in. błędy w stosowaniu zasady pisowni rzeczowników i przymiotników złożonych, w których pierwszy człon oznacza liczbę. Jeżeli jest ona pisana cyframi, pomiędzy członem wskazującym liczbę a następnym trzeba zastosować łącznik, a jeżeli słownie – powinno się zapisać cały wyraz łącznie (bo elementy złożenia są nierównorzędne – liczebniki są członem podrzędnym) (WSO 2016). Oto przykłady błędnych zapisów z liczebnikiem w postaci cyfry: „wiersz jest **8 wersowym** utworem”, „jest to **XIX wieczny** tekst”, „**5 cio** strofowa budowa” (w tym wypadku piszący obok zapisanego cyfrą liczebnika podał jego zakończenie – jest to niedopuszczalne) oraz z liczebnikiem zapisanym słownie: „**trzynasto-zgłoskowiec**” (z łącznikiem). Problemy z poprawnym stosowaniem tej reguły są prawdopodobnie spowodowane tym, że jest ona dość skomplikowana – różni się dla zapisu słownego i liczbowego.

Stosunkowo nieliczne okazały się w pracach uczniowskich błędy w zapisie partykuły *nie* z różnymi częściami mowy. Znalazły się przykłady pogwałcenia reguły rozdzielnej pisowni *nie* z czasownikami: „**nieholduje**”, „**niezauważali**”, z imiesłowami przysłówkowymi: „**niezdając** sobie sprawy”, łącznej pisowni *nie* z przymiotnikami w stopniu równym: „było **nie czyste**”. Do niedawna jeszcze duże problemy sprawiała piszącym pisownia cząstki *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi, ale Rada Języka Polskiego w grudniu 1997 r. wydała uchwałę, zgodnie z którą wyrazy te piszemy łącznie niezależnie od funkcji imiesłowu (czasownikowej czy przymiotnikowej), choć wciąż możliwa jest pisownia rozdzielna z *nie* imiesłowów przymiotnikowych, których użyto w funkcji czasownikowej. W badanych pracach znalazłam tylko błędnie zapisane wyrażenie „**nie znana** siła”. Muszę też wspomnieć o tym, że wyrażenie to zostało napisane na komputerze, a – w przeciwieństwie do np. *nieholduje* – edytor tekstu go nie podkreślił, ponieważ w słowniku występują wyrazy zarówno *nie*, jak i *znana*, a ich połączenie ze spacją nie jest odbierane przez automat jako błąd.

W badanym materiale pojawiły się też błędy w zakresie pisowni cząstki *by*. Zapisywano ją niezgodnie z regułą – rozdzielnie – z czasownikiem w formie osobowej: „co jego zdaniem **powiedziała by**”, „**nie był by** zdolny do rządzenia”, „**został by** uznany”; a łącznie z predykatywnym *można*: „**możnaby** się zastanawiać”.

Reguły dotyczące pisowni przeczenia *nie* z różnymi częściami mowy oraz partykuły trybu przypuszczającego *by* z wyrazami w funkcji czasownika są jasne i nie powinny sprawiać problemów. Jeśli pojawiają się błędy, są one raczej wynikiem braku namysłu i niestaranności lub braków w zakresie ogólnej wiedzy gramatycznej (przynależność wyrazów do różnych części mowy).

Dużo kłopotów sprawiała za to uczniom pisownia wyrażen zaimkowych i przyimkowych. Na ogół wyrazy te zapisujemy oddzielnie, ale pewne połączenia w wyniku umowy, „przyjętej konwencji, opartej na różnych przesłankach, czasem związanych z wymową, znaczeniem lub poczuciem całości bądź odręb-

ności form, czasem opartych na zwyczaju” (RJP), zapisuje się łącznie. Uczniowie nie pamiętają o rozdzielnej pisowni omawianych wyrażen, bo odstępstw od tej reguły jest stosunkowo dużo. Oto przykłady błędnej pisowni łącznej: „byłaby **wstanie** zapłacić”; „**zapóźno**”; „został zesłany **wgłąb** Rosji”; „na **codzień** uchodził za zrównoważonego”; „gdy dziecko **wkońcu** dostaje”; „jego przyjaciel wie **oczymś**”; „wszelkie teorie **otym**”. Trzeba dodać, że wyrażenie przyimkowe *wstanie* znalazłam w pracy pisanej na komputerze, więc edytor tekstowy potraktował je jako formę 3 osoby lp. czasownika *wstać* lub rzeczownik odczasownikowy. I jeszcze przykłady błędnej pisowni rozdzielnej wyrażen, które we współczesnej polszczyźnie są zrostami: „tak **na prawdę**”; „ale **za razem**¹³ dobrą”; „również przez nią toczyły się walki **dla tego** symbolika miecza”; „w **jakiej kolwiek** formie”. Hiperpoprawnością należy tłumaczyć pojawienie się zapisu w *tedy*: „Konrad wybucha **w tedy** paniką”.

Kłopot sprawiła też uczniom pisownia przymiotników pochodzących od wyrażen przyimkowych: „w świecie **poza ziemskim**” (< poza ziemią) i „w okresie **między wojennym**” (< między wojnami). Obowiązuje tu pisownia łączna.

Zupełnie niezrozumiałym błędem popełnionym w obrębie reguł dotyczących pisowni łącznej i rozdzielnej jest zapis „**możnabyło** go pojąć”. Być może jego autor myślał, że częśćkę *by* z wyrazem *można* pisze się łącznie i że z wyrazem *było* jest podobnie. Możliwe jednak, że jest to po prostu błąd graficzny, popełniony przez nieuwagę.

Błędy w pracach uczniowskich: pisownia wybranych typów formacji słowotwórczych i form fleksyjnych

Nieco więcej trudności może sprawiać zasada pisowni wyrazów z przedrostkiem *z-*, uzależniona od następstwa głoskowego. Przypomnijmy, że *z-* piszemy przed literami oznaczającymi samogłoski, spółgłoski dźwięczne, *h*, *s*, *si*, *sz*, a *s-* – przed literami oznaczającymi spółgłoski bezdźwięczne, z kolei *ś-* – przed grupą literową *ci* (WSO 2016). Nieznajomością tej zasady wykazała się osoba, która zapisała: „**zcharakteryzuj** wszechstronnie epokę romantyzmu”.

Piszącym problem sprawiały też wyrazy z przyrostkiem *-izm* lub *-yzm* w Ms. lp. W kilku pracach pojawił się zapis „w romantyzmie”. Widzimy tu wpływ fonetyki na pisownię, bo wyrazy z sufiksem *-yzm* lub *-izm* możemy wymawiać w dwojaki sposób: *z -z-* lub *-ź-*, ale pisać tylko przez *z* (Rogowska-Cybulska 2009, s. 106).

¹³ Połączenie *za razem* w niektórych konstrukcjach piszemy rozdzielnie, np. *raz za razem*.

Stosunkowo liczne okazały się błędy w deklinacji rzeczowników żeńskich kończących się w mianowniku na *-pia, -bia, -fia, -wia, -mia* oraz *-tia, -dia, -ria, -lia, -kia, -chia* (błędy dotyczą przypadków, w których pojawia się końcówka *-i*; w moim materiale – tylko D.). Poprawną pisownię takich wyrazów określa zasada umowna: w wyrazach rodzimych i przyswojonych piszemy *-i*, a w wyrazach obcych – *-ii* (WSO 2016). Błędy znalazłam tylko w wyrazach zapożyczonych, np.: „armi krzyżackiej”, „według mojej opini”, „przekładanie bibli”, „twórcza filozofi”.

Podobne problemy sprawiła uczniom pisownia rzeczowników kończących się w mianowniku na *-ja* po samogłosce. Reguła głosi, że „w tych przypadkach gramatycznych, w których ich końcówką jest *-i*, w ich zapisie nie stosuje się litery *j*” (Rogowska-Cybulska 2009, s. 123). Oto przykłady błędów: „nadzieji”, „Maryji”, „Odyseji”.

Sądzę, że wątpliwości związane z pisownią rzeczowników zakończonych na *-ia, -ja* wiążą się z nieznajomością tych dwóch reguł lub brakiem umiejętności odróżnienia wyrazu rodzimego od obcego.

Ciekawym błędem ortograficznym powiązany z powyższymi regułami jest zapis „potrafi”. Uczeń próbował tu prawdopodobnie zastosować zasady dotyczące rzeczowników zakończonych na *-fia* w pisowni czasownika.

Błędy w pracach uczniowskich:

pisownia samogłosek nosowych oraz połączeń *om, em, on, en*

Sporo kłopotów sprawia Polakom zapis samogłosek nosowych. Ich wymowa w różnych pozycjach jest odmienna (wymowa nosowa synchroniczna, asynchroniczna, zdenazalizowana) i wpływ tej wymowy na niektóre zapisy jest bardzo wyraźny.

Jeden z częstszych problemów stanowi zapis końcówki *-ą* (w N. lp. rzeczowników żeńskich) lub *-om* (w C. lm.). Oto przykłady takich uchybień: „jest wróżbitom”, „przyszłym pokolenią”, „pomagał ludzią”. Słowniki podają, że „w Polsce centralnej i w Wielkopolsce obie wymienione końcówki są wymawiane jednakowo, mianowicie jako *-om*” (Szymczak 1986, s. 69). Przykłady pochodzą z tekstów, które zostały zapisane na Pomorzu, więc musi to świadczyć o szerzeniu się tego typu wymowy także w innych regionach Polski. Zapisy typu „ludzią” mogą być spowodowane hiperpoprawnością.

Również hiperpoprawnością na tle asynchronicznej wymowy nosówek objaśnić można pojawienie się formy „pod stołę”.

Pisownię odpowiadającą wymowie widzimy w formie „tempiona”, bo przed zwartymi spółgłoskami wargowymi głoskę *ę* wymawiamy jak *em*.

Wpływ fonetyki na ortografię widoczny jest też w zapisie samogłosek nosowych przed spółgłoskami *l* i *ł* (odnosowienie): „zaczeli”, „pragneli”. Hiperpoprawnością na tle wymowy samogłosek nosowych w wygłosie jako grupy *-oł* może być forma „podją”. Być może jednak jest to tylko pomyłka (niezamierzone pominięcie litery).

Dwojako tłumaczyć można brak zapisu nosowości *ę* w wygłosie form B. rzeczowników żeńskich samogłoskowych: „przez żone”, „naprawde”, „widzimy paralele”, „daje mu władze”, „literature”, „żone i rodzinie”, „postawe”, „inną funkcje”, „poprzez sytuacje liryczną”; rzeczowników męskich zakończonych na *-a*: „przez dozorce”; rzeczowników nijakich: „zwierze” lub czasowników w I os. lp. czasu teraźniejszego: „gdy szukam (...), próbuje”. Może widać tu denazalizację samogłoski *-ę* w wygłosie lub jest to po prostu niestaranna pisownia związana ze złymi przyzwyczajeniami pomijania znaków diakrytycznych w SMS-ach i na forach internetowych (często pomija się tam polskie znaki np. z lenistwa lub dla oszczędności czasu).

Błędy w pracach uczniowskich: pisownia wyrazów z *ó*, *u*, *rz*, *ż*, *ch*, *h*

W pracach uczniowskich pojawiło się również sporo błędów w wyrazach, których pisownię objaśnia zasada historyczna. Sposób zapisu tych wyrazów trzeba po prostu zapamiętać, a w razie wątpliwości skorzystać z pomocy słownika ortograficznego. Widać jednak, że nie wszyscy widzieli taką potrzebę. Oto przykłady błędnych wyborów pomiędzy:

- *ó* a *u*: „kłuća”, „puki”;
- *rz* a *ż*: „dąrzac”, „rządaj”, „świerzym”, „krzyżowo-rzebrowe”, „małżeństwa”, „równierz”, „poniewarz”, „utorzsamić”, „(strzeliste) wierze”, „dąrzył”, „zdaży się”, „wzbużony”, „kożystaj”, „wyolbżymia”, „nażyczzonego”¹⁴ (‘narzeczzonego’), towarzyszy, podpożdkowuje, wydażenia, mżonka/możonka;
- *ch* a *h*: „blache”, „chumorystyczny”, „chierarchia”, „Haron”.

Dziwi duże nagromadzenie błędów tego typu w wyrazach, które uczniowi liceum powinny być dobrze znane. Nieznajomością *i*/lub rzadkim używaniem wyrazu tłumaczyć można prawdopodobnie błędny zapis imienia przewoźnika dusz umarłych w mitologii greckiej – Charona – i wyrazu *mrzonka* w objaśnieniu pojęcia *utopia*.

Bardzo ciekawy błąd pojawia się w zdaniu: „Morsztyn zazwyczaj pisze o tematyce erotycznej, **chodziarz** jego poezja nie była wydana drukiem [...]”. Ze słowa *choć* zrobił się *chodziarz*. Praca ta była pisana na komputerze, więc

¹⁴ Być może ktoś błędnie powiązał ten rzeczownik z czasownikiem *żyć*, a nie *rzec*.

prawdopodobnie, gdy uczeń popełnił błąd w tym wyrazie (*rz* zamiast *ż*), edytor tekstu mu to zaznaczył. Uczeń pewnie próbował wtedy znaleźć poprawną formę tego słowa, ale zmiany dokonał w niewłaściwym miejscu.

Zdumiewająco dużo błędów pojawiło się też w wyrazach, w których mamy do czynienia z *ó*, *rz* i *ż* wymiennymi: „rozwiuj”, „ubustwo”, „(rymy) pażyste”, „powtażanego (słowa)”, „wieżyli”, „kronikaż”, „(na chwili) bierzającej”, „zauwarzamy”, „strzerze”. Zapis czasownika *wierzyć* przez *ż* może być spowodowany tym, że istnieje też słowo *wieża*. W odmianie obu wyrazów spotykamy homofonię: *wierzę* (1 osoba l. poj. czasownika), *wieżę* (B. rzeczownika).

Inne błędy w pracach uczniowskich

Aż w czterech pracach pojawił się zapis fonetyczny czasownika *znaleźć*, mimo że *ż* pojawia się w innych formach fleksyjnych (*znaleźli*) lub wymienia się na *z* (np. w formie *znalazły*). Zapewne nie bez wpływu na pojawienie się zapisu „znaleść” jest fakt, że w języku polskim są inne czasowniki zakończone w bezokoliczniku na *-ść*, np. *pleść*, a zwłaszcza *wieść* (1 os. l. poj. *wiodę*) mylnie utożsamiany niekiedy z odmianą *wiozę* (od bezokolicznika *wieźć*).

Ponadto warto wspomnieć o kłopotach z zapisem obcych nazw własnych: „obok Walenroda”, „do Pettersburga”, „Saaracenów”.

Podsumowanie

Błędy ortograficzne znalezione przeze mnie w pracach uczniowskich spowodowane są najczęściej niezajomością zasad pisowni lub niedostateczną ogólną wiedzą z zakresu językoznawstwa (np. brak potrzebnej przy stosowaniu niektórych reguł ortograficznych umiejętności odróżniania części mowy czy wyrazów zapożyczonych od rodzimych). Zapewne spowodowane jest to tym, że nauka gramatyki i pisania kończy się właściwie na szkole podstawowej, a później już raczej nie prowadzi się zajęć, które by poznane zasady przypominały. Ludzie coraz mniej czytają (wołą słowo mówione) i tym samym nie utrwalają w pamięci kształtu graficznego wyrazów. Inną przyczyną tych błędów może być zwykła nieuwaga i zbyt wielka ufność pokładana w komputerowym edytorze tekstów.

Przyczyną niektórych błędów ortograficznych jest jednak prawdopodobnie zwykle lenistwo piszących. Wielu uczniów ma stwierdzoną dysleksję lub dysgrafię i zamiast przykładać się do nauki ortografii i pracować nad swoimi słabszymi stronami, traktuje orzeczenie poradni jako usprawiedliwienie. Czasem po prostu nie chce się im pracować nad własnym tekstem (nie czytają starannie tego, co napisali, by dokonać korekty i wyłapać ewentualne pomyłki). Dziwi to zważ-

cza w sytuacji, gdy wiadomo, że praca będzie sprawdzana i oceniana przez nauczyciela.

Analiza typów błędów pokazuje, że uczniom sprawiała problem nie tylko wybór pomiędzy literami współfunkcyjnymi *ó – u*, *rz – ż*, *ch – h* (czego uproszczenie najczęściej się postuluje), lecz także pisownia regulowana zasadami umownymi (pisownia łączna i rozdzielna, stosowanie wielkich i małych liter). Może zatem należałoby pomyśleć o pewnych kolejnych (po uproszczeniu pisowni *nie* z imiesłowami) korektach w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że jedyną metodą nauki ortografii jest stała i cierpliwa praca nad nią. W szkole warto przekonywać uczniów od najmłodszych lat, że pismo jest wartością, pokazywać, że skrywa się pod nim historia zmian, jakie od wieków zachodziły i nadal zachodzą w naszym języku. Dzięki temu uczniowie będą wiedzieli, że reforma ortografii w niektórych aspektach jest po prostu niemożliwa. Myślę, że ciekawą formą popularyzacji pracy nad ortografią są konkursy ortograficzne, które odbywają się na różnych szczeblach administracyjnych. Warto byłoby do tych działań w większym zakresie włączyć także media, które przecież wywierają coraz większy wpływ na nasze przekonania i postawy.

Bibliografia

Francja/Burzliwy spór o uproszczenie rodzimej ortografii, Nauka w Polsce, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C408434%2Cfrancjaburzliwy-spor-o-uproszczenie-rodzimej-ortografii.html>.

Ginter J. (2016), *Rola internetowych poradni językowych w procesie normalizacji pisowni polskiej*, Gdańsk.

Inicjatywa uproszczenia ortografii (dyskusja), <https://pl.hum.polszczyzna.narkive.com/rluutHWI/inicjatywa-uproszczenia-ortografii#post4>.

Jasiński B. (1921), *Nuż w bżuhu – 2. jednodnuwka futurystuw*. Wydanie nadzwyczajne, za: <http://rewolta.wordpress.com/2007/08/10/bruno-jasienski-jednodnuwka-futurystuw-manifest-w-sprawie-ortografii-fonetycznej-i-nuz-w-bzuhu-2-jednodnuwka-futurystuw-wydanie-nadzwyczajne>.

Jodłowski S. (1979), *Losy polskiej ortografii*, Warszawa.

„Komunikaty RJP” (2004), nr 1(14).

Kucała M. (1994), *Twoja mowa Cię zdradza*, Kraków.

Lewińska A. (2009), *Podstawowe zasady polskiej ortografii*, w: *Umiej obiecać swoje... Pelplińskie konkursy ortograficzne (2004–2008)*, red. E. Rogowska-Cybulska, Pelplin.

Markowski A. (2002), *Ortografia polska w regulach, czyli jak pisać bezbłędnie*, w: *Ortograficzny słownik języka polskiego*, Warszawa. Cyt. za: <http://www>.

rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=759:zmiany-ortograficzne-&catid=44:porady-jzykowe&Itemid=58.

Miodek J. (2000), *ABC polszczyzny*, Wrocław.

Polański E. (2004), *Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LX.

Polański E., Bujak-Lechowicz J. (2008), *Poprawność ortograficzna i interpunkcyjna a komputer*, w: *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Cygal-Krupa, Kraków-Tarnów 2008.

[RJP] Strona Rady Języka Polskiego, <https://rjp.pan.pl>.

Rogowska-Cybulska E. (2009), *Komentarz do dyktanda*, w: *Umiej obiecać do swoje... Pelplińskie konkursy ortograficzne (2004–2008)*, red. E. Rogowska-Cybulska, Pelplin.

Saloni Z. (2005), *O kodyfikacji polskiej ortografii – historia i współczesność*, „Nauka. Kwartalnik PAN” nr 4.

Szymczak M. (1986), *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa.

[USJP] *Uniwersalny słownik języka polskiego* (2003), red. S. Dubisz, Warszawa.

[UŚ] Strona Poradni Językowej Uniwersytetu Śląskiego, http://www.poradniajezykowa.us.edu.pl/baza_archiwum.php.

Wikipedia w alternatywnej pisowni, http://ortografia4.appspot.com/wiki/Strona_g%C5%82%C3%B3wna.

[WSO 2016] *Wielki słownik ortograficzny PWN* (2016), red. E. Polański, Warszawa, wyd. 4.

Zróbmy coś z ch, rz i u. Po co nam ortografia i kiedy dojdzie do jej reformy?, *Bezprawnik. Prawo – społeczeństwo – opinie*, <https://bezprawnik.pl/reforma-ortografii>.

Streszczenie

Błędy ortograficzne w pracach uczniów liceum na tle postulatów uproszczenia pisowni

W artykule zwrócono uwagę na pojawiające się w różnych źródłach głosy podnoszące kwestię dużej trudności reguł polskiej ortografii i postulaty jej znaczącej reformy (zwłaszcza w zakresie pisowni *u – ó*, *ż – rz*, *ch – h*). Następnie przedstawiono wyniki analizy prac uczniów jednego z gdańskich liceów ogólnokształcących i wybrane z nich błędy ortograficzne. Zakwalifikowano je do sześciu grup: pisownia wielką i małą literą, pisownia łączna i rozdzielna, pisow-

nia wybranych typów formacji słowotwórczych i form fleksyjnych, pisownia samogłosek nosowych oraz połączeń *om, em, on, en*, pisownia wyrazów z *ó, u, rz, ź, ch, h* oraz inne błędy.

Słowa kluczowe: ortografia, reforma ortografii, błędy ortograficzne

Summary

Spelling errors in the works of high school students against the background of postulates to simplify spelling

The article highlights voices appearing in various sources raising the issue of the great difficulty of the rules of polish spelling and the postulates of its significant reform (especially in the spelling of *u – ó, ź – rz, ch – h*). Then, the results of the analysis of the works of students of one of high schools in Gdańsk and selected spelling errors are presented. They were classified into six groups: uppercase and lowercase, joint and separate spelling, spelling of selected types of word-formation and inflectional forms, spelling of nasal vowels and combinations *om, em, on, en*, spelling of words *z ó, u, rz, ź, ch, h* and other errors.

Słowa kluczowe: spelling, spelling reform, spelling errors